

## Piotr Macierzyński - wiersze

X X X

pokazywałem ci tylko dobre wiersze

bursztyn o świcie homara na obiad

nauczyłem cię kochać nitkę ze swetra

za mało nauczyliśmy się o wykręconych żarówkach

a kalafiora przed ugotowaniem trzeba osolić

i żaden wiersz tego nie zmieni

teraz na kolacje gotujesz mi gwiazdę

po omacku biegniesz w moje ramiona

a ja coraz częściej piszę wiersz o kartoflach

X X X

nie wierzę ci

w ani jedno dobre słowo

mów do mnie jeszcze

ale wpierw wytrzymaj usta

lubię gdy pierdolisz o miłości

masz wtedy tak przypadkiem

prześwitującą bluzkę

i o jeden guzik więcej

mimochodem odpięty

wtedy upada chusteczka

a moje wilgotne dłonie

niewprawnie sięgają po nią  
i wprawnie lądują  
ty już wiesz gdzie  
jeszcze wypala się żarówka  
i nie wiadomo gdzie położyłem silną wolę  
potem- masz co chcesz

X X X

ty czynisz mnie kobietą  
ty który nie stwarzasz jagód  
a jedynie brudne talerze

tobie jednemu pozwalam pastować podłogi  
myć zęby tą samą szczoteczką  
i robić mi awantury z powodu chomika

i tylko tobie zabraniam palić papierosy  
jakby twoje płuca były rękopisami Mistrza  
a ja twoją Małgorzatą

i tylko ja mam moc równą wierszom  
i tylko ja mogę robić ci krupnik na śniadanie  
tak jak ty masz moc czynić mnie kobietą

Piotr Macierzyński, ur. 1971r. Wiersze publikował m.in. w Studium, Kwartalniku Artystycznym, Lampie, Akcencie, Ha!arcie. Wydał tomiki Danse macabre i inne sposoby spędzania wolnego czasu (Kraków 2001), tfu, tfu

(Kraków 2004), Odrzuty (Kraków 2007).